

Mugabe chce 100% firm w rękach czarnych

8 grudnia 2012

Podczas przedwyborczego partyjnego zjazdu Zanu-Frontu Ludowego (Zanu-PF) prezydent Zimbabwe, Robert Mugabe, wezwał do przeanalizowania dotychczasowych ustaw biznesowych, które nakazują aby właścicielami 51 procent przedsiębiorstw byli czarni mieszkańcy kraju.

Mugabe, szef populistycznej partii Zanu-PF, chce aby teraz sto procent biznesu znalazło się w rękach czarnych. Ma to zrekompensować im czasy kolonialne, a partii podnieść poparcie, które znacząco spadło po wewnątrzpartyjnych walkach. Wyborcy są także zaniepokojeni ciężką sytuacją ekonomiczną kraju.

Mugabe powiedział, że rząd powinien rozszerzać kontrowersyjną ustawę indygenizacyjną, która w tej chwili nakazuje aby 51 procent firm z siedzibą w Zimbabwe należało do czarnych. "Zróbmy, aby było to sto procent" – grzmiał Mugabe do swoich partyjnych towarzyszy na ostatniej konferencji Zanu-PF.

Mugabe i członkowie jego partii robią wszystko, aby utrzymać u władzy partię, którą w wyborach w 2008 roku po raz pierwszy od uzyskania niepodległości w 1980 roku straciła większość w parlamencie. Kontrowersyjna ustawa indygenizacyjna spowodowała wycofanie się z Zimbabwe części inwestorów. Podobne ustawy zastosowane zostały w rolnictwie, polegały one na odbieraniu farm białym i przekazywaniu ich czarnym. Posunięcia te spowodowały znaczne straty i kryzys sektora rolniczego Zimbabwe w roku 2000.

Podobne rozwiązania forsowane są w sąsiedniej Republice Południowej Afryki. Warto dodać, że rządzący tym krajem Afrykański Kongres Narodowy (a zwłaszcza partyjna młodzieżówka) utrzymuje zażyłe kontakty z Zanu-PF Roberta

Mugabe. Na dwa tygodnie przed konwencją mającą wybrać nowe władze, w ANC podnoszą się głosy o konieczności przeprowadzenia podobnych do Zimbabwe ruchów. Zwiększa się społeczna presja na prezydenta Jacoba Zumę, którego oskarża się o stworzenie samolubnej, polityczno-korporacyjnej czarnej elity. Będący pod presją Zuma w czerwcu wzywał do "dramatycznych zmian", które miałyby "przywrócić równowagę majątkową" na korzyść czarnych, którzy stanowią 80 procent ludności RPA.

Rzecznik ANC, Keith Khoza, odwołując się do demografii kraju powiedział, że "rynek w Johannesburgu powinien być przynajmniej w 50 procentach w posiadaniu czarnych". Radykalne wezwania do przeprowadzenia, podobnych do Zimbabwe, reform słyhać ze strony Ligi Młodych ANC (ANCYL), która domaga się odbierania farm białym oraz pełnej nacjonalizacji banków i kopalń.

Źródło: [Autonom](#)